

Giallorossi wciąż szukają trenera na nowy sezon. W ostatnich godzinach na prowadzenia wyszła kandydatura Laurenta Blanca. Pierwszym wyborem kierownictwa był jednak Massimiliano Allegri. Co o nowym trenerze mówi Zbigniew Boniek? Prezes PZPN udzielił wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*.

- Przykro mi: wiecie, Roma jest moim słabym punktem i cierpię widząc Giallorossich w trudnej sytuacji. Jednak w tym samym czasie jestem ufny, myślę, że nowe kierownictwo miało prawo zrobić coś złe. Oczywiście, minęły dwa lata i nadszedł czas na zmianę kursu.

Kto może być właściwą osobą?

- Po pierwsze Baldini i Sabatini. Wiem, że to niepopularne mówić tak w tym momencie, choć jestem tysiące kilometrów stąd, obserwuję to, co się dzieje w Romie i wiem jak czują się ludzie, jednak nie można nie dawać zaufania tym osobom. Kocham Romę, to zespół mojego serca, kocham ją tak jak kocham miasto, jest normalnym, że jestem zmartwiony. Jednak uważam, że dwójka dyrektorów, jeśli Baldini zostanie i da się mu pracować, może wykonać kawał dobrej roboty. Teraz jednak wystarczy słów, potrzeba faktów.

Po "nie" ze strony Mazzarriego i Allegriego, Romie ciężko jest znaleźć trenera.

- Zobaczcie, że to, co wielu kibiców uważa za złe, jest dobre. Nie chciałbym Allegriego. Dlaczego? Widząc to, co zdarzyło się w ostatnich latach w Romie, potrzebny jest trener, który ma entuzjazm do sprzedania, który jest urodzonym przywódcą. Nie mam wątpliwości co do jakości jego pracy, widzieliśmy wszystko, czego dokonał w Milanie, zwłaszcza w poprzednim sezonie, jednak dla niego, Roma byłaby w porównaniu z Milanem krokiem wstecz. W Trigorii potrzeba trenera, który będzie postrzegał Giallorossich jako wielką szansę. Tak jak było z Conte, który przychodził do Juventusu po podróży w niższych kategoriach. Nowy trener powinien mieć pragnienie, jakie miał Spalletti, który przyszedł z prowincji i chciał być znany na całym świecie po wspaniałej pracy w Udinese. Udało mu się, bo poza jakością posiadał też odpowiedni entuzjazm. Również on napotkał na drużynę z szatnią do przebudowy i zrobił to świetnie. Allegri z kolei, wydaje się, że użył Romy, aby wzmocnić swoją pozycję w Milanie, być może aby również wywołać zazdrość u Berlusconiego. Choć niewątpliwie podobał się kibicom, nie był właściwą osobą

Blanc może być?

- Tak. To dobry trener, a przede wszystkim posiada charyzmę odpowiednią dla tego miejsca.

Rudi Garcia?

- Nie wiem, nie znam go.

Czasu jest jednak coraz mniej.

- Lepiej zająć sobie trochę więcej dni, aby dobrze wybrać.

Właściciele i dyrektorstwo będą w stanie odzyskać zranionych kibiców?

- Dla kibiców liczy się tylko jedna droga: wyniki i poważna praca. Roma musi zacząć osiągać wyniki. Znam Baldiniego i Sabatiniego i myślę, że są bardzo dobrymi dyrektorami. Posiadają zdolności, aby ożywić Romę.

Kilka miesięcy temu spotkałeś ich, mówiło się o twoim wejściu do kierownictwa.

- Szkoda, że teraz jestem prezesem polskiej federacji [śmiech - dod. red.], w przeciwnym razie chętnie pomógłbym Romie. Rozmawialiśmy, potem jednak sprawa nie doszła do skutku. Teraz jestem tutaj, w Polsce, zobaczymy co się wydarzy za trzy lata.

Autor: abruzzo